

Spis treści

Od autora	7
Co ma tu do rzeczy „awoś”?	8
Kilka słów do zawodowych krytyków, żeby oszczędzić ich siły, czas i energię	8
Kto nie powinien czytać tej książki	9
A więc po co?	10
Rozdział 1. „Liczyłem na ciebie, Said...”	11
Rozdział 2. Przypadkowe spotkanie. „Te Polki są takie merkantylne...”	19
Rozdział 3. Rosjanina o Rosję nikt w Polsce nie spyta	23
Rozdział 4. „Językoznawstwo, towarzyszu, znacie wzdłuż i wszerz...”	31
Rozdział 5. „Pamiętasz, jak się wszystko zaczynało?...”	37
Rozdział 6. Fizjologia uczuć	43
Rozdział 7. Pierwszy szok. „Ona nie potrzebuje ciebie, lecz twoich pieniędzy”	49
Rozdział 8. Pudrowanie pustki	63
Rozdział 9. „Mów co chcesz, ni w ząb nie rozumiem”	79
Rozdział 10. Faktycznie tak już jest, że wszystko względne jest.....	85
Rozdział 11. Najbardziej religijny kraj Europy	93
Rozdział 12. Dlaczego Polki nie „czerwienią się i nie tracą tchu od muśnięcia męskiej dłoni...”	105
Rozdział 13. Kto będzie przeglądał nasze fotografie, gdy umrzemy?	117
Rozdział 14. Futro na asfalcie	127
Rozdział 15. Króla gra jego świta	135
Rozdział 16. „Słucham twych słów, lecz one nic nie znaczą...”	143
Rozdział 17. Co to znaczy dobrze, i co znaczy źle	155
Rozdział 18. Dlaczego nie ma sensu straszyć jeża gołymi częściami ciała	163

Rozdział 19. Dwa najbardziej „sympatyczne” dni w roku	167
Rozdział 20. Połączenie tego, co nie daje się połączyć	175
Przyjmować prezenty też trzeba umieć	179
„Nie sklejmy rozbitej filiżanki miłości...”	182
Rozdział 21. Dlaczego polscy prokuratorzy nie lubią artykułu KK o oszustwie	185
Rozdział 22. „Szczęście jest wtedy, gdy jesteś rozumiany...”	195
Rozdział 23. Nudna chronologia. Można nie czytać	205
Chronologia znaków	206
15.08.2016 Niewysłany list. Zamknięte myśli po kolejnym „najbardziej <sympatycznym> dniu w roku”	208
Ewolucja zmian	211
Ostatnia próba	214
Rozdział 24. Nudna analityka. Czwarta wersja wszystko wyjaśnia	217
Wersja pierwsza – zwykła głupota	218
Wersja druga – korzyść materialna	218
Wersja trzecia – wampiryzm energetyczny	222
Wersja czwarta – choroba jako filtr polaryzacyjny	224
Co nam ostatecznie pozostaje	229
Posmak zgnilizny	231
Rozdział 25. Pusta filiżanka Gorbaczowa	233
Rozdział 26. Krąg się zamknął. Mozaika ułożyła się w całość... ..	239
Przypowieść	253
Zamiast epilogu	255